Nr. 114 Kraków, sobota 21 maja 1910 Rocznik XIX.

Redakcya i Administracya: Kraków, ul. Filipa 11. (Telefon Nr. 396).

Prenumerata miesięczna: z odsyłką 2 K, bez odsyłki 1 K 60 h, zagranicą 2 mk. 30 fen., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl., 70 ct. ameryk.
Prenumerata tygodniowa w Krakowie 40 h, z dostawą do domu 46 h.

Cena numeru 8 h.

Adres na telegramy: Naprzód Kraków.
Konto czekowe Nr 34.095.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Dział inseratowy: Kraków, ul. Marka 21. (Telef. Nr. 1354)

Ogłoszenia (inseraty) kosztują od miejsca wiersza jednoszpaltowego drobnym drukiem (petitem) za pierwszy raz 20 halerzy, następnie po 10 hal. — Nadesłane od miejsca wiersza drukiem petitowym po 40 hal., śluby, zaręczyny i nekrologi po 80 hal. za każdy raz. — Załączniki (prospekty i t. d.) przyjmuje się za cenę 2 kor. za 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 kor. za 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

Drożyzna mięsa.

Zuchwałość agraryuszów galicyjskich przechodzi już wszelkie granice. Parlament uchwalił znaczną większością głosów rezolucyę posłów tow. Diamanda i prof. Roszkowskiego, domagającą się utworzenia składnic mięsa rumuńskiego obok innych miast austryackich także i we Lwowie i w Krakowie. Rząd, będący powolnem narzędziem agraryuszów, nie wykonał i nie wykonywa uchwały parlamentu. Ludność nasza będzie więc musiała płacić słono za liche mięso, bo wola agraryuszów i innych lichwiarzy znaczy u nas więcej, niż jednozgodna wola ludności miejskiej.

Szczytem zaś prowokacyi i niegodnej komedyi jest uchwała, zapadła na środowem posiedzeniu Koła polskiego. Większość Koła odrzuciła wniosek posła Tomaszewskiego, domagający się z niezwykłą skromnością tylko tego, by Koło polskie domagało się wykonania uchwały parlamentu, mogącej zapobiedz drożyźnie mięsa, która daje się dotkliwie odczuwać ludności Lwowa i Krakowa.

Koło polskie uważa się więc za instancyę wyższą od parlamentu! Wewnątrz obrzydliwe intrygi i pranie brudnej bielizny, zewnątrz reakcyjna, wroga wobec szerokich mas ludności polityka: oto działalność tego najnędzniejszego ze wszystkich klubu parlamentarnego. Wyborcy miejscy powinni dobrze sobie zapamiętać, że największym ich wrogiem są posłowie z Koła polskiego, którym sami oddali swe głosy. „Nur die grössten Kälber wählen ihren Metzger selber“... (Tylko największe cielęta wybierają sobie same rzeźnika).

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że postępowanie Koła polskiego rozzuchwali jeszcze bardziej spekulantów, żyjących i bogacących się z drożyzny środków żywności. Ludność galicyjska będzie musiała dalej spożywać mięso złe i drogie. Wiadomo bowiem, że najlepsze mięso z Galicyi wywozi się do Wiednia. Galicya jest największym dostawcą mięsa na rynku wiedeńskim. Dowodzą tego niezwykle interesujące cyfry, zestawione za r. 1908. Do wiedeńskiej wielkiej hali targowej (Grossmarkthalle) wprowadzono w 1908 r. 6198 wagonów mięsa, wagi blisko 15 milionów kilogramów. Cyfra ta rozkłada się na poszczególne kraje w ten sposób:

	Ilość wagonów	Ilość mięsa
Galicya i Bukowina .	**4431**	**11,931.766**
Morawy	477	497.496
Węgry	480	933.773
Niższa Austrya . . .	192	64.734
Styrya	57	13.769
Bośnia	21	7.934
Karyntya	11	3.555
Czechy	5	576
Solnogród	3	215
Śląsk	2	1.705
Kraina	1	82
Serbia	239	1,305.999
Ogólna suma . . .	6198	14.918.748

W następnych latach wzmógł się eksport mięsa galicyjskiego jeszcze bardziej. Mięso to ładuje się na 146 stacyach do wagonów, zaopatrzonych w lód, i wysyła do Wiednia.

Dzienniki donoszą, że celem forsowania eksportu do Wiednia przy wszystkich większych stacyach galicyjskich mają być urządzone lodownie i chłodzarnie. O miasta galicyjskie zaś nie troszczy się rząd zupełnie, gdyż większość agrarna Koła polskiego nigdyby mu tego nie przebaczyła. Konsumentów galicyjskich pozostawia się na pastwę lichwiarzy.

Mięso galicyjskie kosztuje we Lwowie i w Krakowie mniej więcej tyle, co mięso galicyjskie w Wiedniu. Jeżeli się zważy, że jest ono co do jakości o wiele gorszem od mięsa, przeznaczonego na eksport, a nadto uwzględni się koszta transportu i zaopatrzenia w lód, to dojdziemy do przekonania, że mięso we Lwowie i w Krakowie powinno być o wiele taniej sprzedawane, a jeżeli rzecz ma się inaczej, to jest to objawem bezwstydnej lichwy mięsnej.

Ktokolwiek tę lichwę uprawia: obszarnik, handlarz czy rzeźnik — faktem niezaprzeczonym jest, że konsument galicyjski płaci za gorsze mięso na miejscu stosunkowo droższe ceny, niż konsument wiedeński za mięso o wiele lepsze, zdaleka sprowadzane.

A przytem Wiedeń nie jest zadowolonym z mięsa galicyjskiego. W prasie pojawiają się nieraz utyskiwania co do jakości i drożyzny mięsa galicyjskiego. Komisyonerzy wiedeńscy, którzy zapomocą systemu zaliczek w wyrafinowany sposób zdołali uczynić od siebie zupełnie zależnymi drobnych eksporterów galicyjskich, usiłują lichwiarskie swoje praktyki upozorować atakami na Galicyę. Oczywiście i eksporterzy galicyjscy nie są niewiniątkami. Nieraz wysyłają oni mięso zepsute, aby następnie uzyskać od skarbu kolejowego odszkodowanie.

Brak lodu w Galicyi spowodował zwyżkę cen mięsa w Wiedniu o 0·6 halerza od kilograma. Zwyżka ta wywołała w Wiedniu protesty. Konsumenci wiedeńscy nie chcą narzucać sobie ani tej drobnej zwyżki. Cóż jednak powiedzieć o potulnych konsumentach galicyjskich, którzyby bez słowa protestu pozwolili sobie podwyższyć rzekomo z powodu drożyzny lodu ceny mięsa o 10 do 15 halerzy od kilograma! Lichwa mięsna święci w Galicyi prawdziwe orgie, a organy nadzorcze ani nie myślą obronić publiczności przed tym wyzyskiem.

Eksport mięsa do Wiednia jest bezwątpienia intratną rzeczą, byłoby jednak ze strony producentów i eksporterów rozsądnem i wskazanem, aby starali się także o zaopatrzenie rynku galicyjskiego. Skoro „dzięki“ Kołu polskiemu zaprzepaszczono sprawę mięsa rumuńskiego, należałoby pomyśleć o zaopatrzeniu konsumentów galicyjskich w mięso krajowe. — Producenci wyszliby na tem z pewnością dobrze, tak samo jak przemysłowcy, którzy staraliby się o zdobycie rynku wewnętrznego. Eksport towarów przemysłowych jak i środków żywności przy równoczesnej podkonsumcyi ludności miejscowej jest stanem nienormalnym, nie dającym się na dłuższy czas utrzymać.

Czas najwyższy, aby miarodajne czynniki w naszym kraju zaniechały nareszcie polityki głodzenia ludności. Jeżeli to nie nastąpi, doprowadzi dalszy, zastraszający postęp drożyzny niezbędnych środków żywności wprost do katastrofy.

Kometa Halleya.

Czy ziemia przeszła przez ogon komety?

Astronomowie są zupełnie zdezoryentowani w kwestyi przejścia komety koło ziemi. Asystent obserwatoryum wiedeńskiego profesor Reeden oświadcza, że noc ubiegła stanowiła w każdym razie wielką niespodziankę, okazało się bowiem, iż przypuszczenia, że ziemia przejdzie przez ogon komety, nie sprawdziły się i że prawdopodobnie kometa była wczoraj dosyć daleko od ziemi, możliwem więc jest, że dopiero za kilka dni ziemia znajdzie się w ogonie komety.

Wobec tego jednak, że z jednej strony obliczenia zapowiadały spotkanie ziemi z kometą na noc wczorajszą, a z drugiej, że wczoraj w nocy zdołano gdzieniegdzie zaobserwować mimo to ogon komety — nie jest wykluczone, że kometa posiada nie jeden ogon, ale 2 ogony, i że przez jeden ogon przeszła wczoraj ziemia, a przejdzie jeszcze wkrótce przez drugi. Nadto możliwem jest także, że ogon komety jest wykrzywiony i że gdy ziemia przechodziła przez jego część, można było dostrzedz część drugą ogona. Najprawdopodobniejszem jest jednakże, że nocy wczorajszej spotkanie ziemi z kometą nie nastąpiło.

Z Southfield w Anglii donoszą, że wczoraj nad ranem spadł tam deszcz kryształowy. Ulice pokryły się małymi kamyczkami w formie kryształów, jakby oszklonemi kropelkami wody. Zjawisko to wywołało wśród ludności wielką panikę.

Obawy przed kometą.

Z Nowego Jorku donoszą: Gorączka kometowa, nazywana tutaj żartobliwie „cometitis“, przybrała wczoraj nad ranem szerokie rozmiary. Wprawdzie ludzie bogaci spędzali noc po restauracyach i kawiarniach, czekając spokojnie na zjawiska astronomiczne, ale po przedmieściach, zamieszkałych przez cudzoziemców, panowało silne zaniepokojenie i kilkakrotnie przyszło do wybuchu paniki. Szczególnie Włosi, najwięcej strwożeni, spędzali noc na ulicach, modląc się klęcząco. W wielu pomieszkaniach zalepiano szczelnie wszystkie otwory, aby się zabezpieczyć przed trującymi gazami ogona komety. Murzyni w okolicach kopalń nie chcieli wczoraj rano iść do kopalń, twierdząc, że czeka ich tam katastrofa z powodu komety.

Z Bawaryi donoszą, że ubiegłą noc ludność przepędziła w kościołach, obawiając się zderzenia ziemi z kometą.

Z Rosyi donoszą z wielu okolic o niesłychanej panice ludności z powodu komety. Ludność wiejska spędzała noc wczorajszą po cerkwiach, a w domach powywieszała ikony z kościołów. Zapisywano także liczne ofiary na cele kościelne.

Komisye parlamentarne.

Wiedeń, 20 maja.

Komisya budżetowa

obradowała wczoraj nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych.

Poseł Kramarz wygłosił mowę w obronie moskalofilów, występując przeciw ostatnim rewizyom w stowarzyszeniach moskalofilskich na Bukowinie.

Poseł Wassilko polemizował z tymi wywodami, wskazując na niebezpieczeństwo ruchu moskalofilskiego dla życia kulturalnego Rusinów i dla państwa.

Następnie przemawiali posłowie Battaglia i Romańczuk, poczem posiedzenie zamknięto.

Na dzisiejszem posiedzeniu komisya budżetowa obradowała nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych. Minister baron Haerdtl wskazał na zapowiedziane już przez Bienertha zamianowanie komisyi do rozważenia reformy administracyi. Należałoby już teraz wdrożyć na tem polu pewne reformy, przyczem należy mieć na oku możliwe ukrócenie formalności i szybsze załatwienie spraw. Minister spodziewa się, że wnet

UPTON SINCLAIR.

GIEŁDZIARZE.

38)

— Tak jest. Pewnego dnia wygłosił Harrison mowę na zgromadzeniu publicznem, w której popierał politykę prezydenta w odniesieniu do projektowanej reformy taryfy celnej. I następnego zaraz dnia otrzymał ów sędzia wiadomość, że całe to odszkodowanie zostało obniżone o siedmdziesiąt pięć procent!

— A potem — dodał Bates — zjawił się Roberts z Pittsburga i zwalczał z partyą demokratyczną projekt reformy taryfy na kongresie. I w ten sposób nie dostał kraj ani odszkodowania, ani reformy taryfy celnej. W kilka zaś lat później sprzedał Harrison wszystko trustowi stalowemu i kazał sobie gotówką wypłacić na czterykroć sto tysięcy dolarów opiewający list zastawny na lud amerykański!

Bates machnął ręką z niechęcią.

— Właściwie nie jest to wcale miły temat rozmowy na czas odpoczynku. Lecz ja nie mogę o tem wszystkiem zapomnieć. To boli, jak niezagojona rana. I tego rodzaju łajdactwa mają na sumieniu wszyscy oni, wszyscy ci — i wskazał ręką na zadowolony z siebie, barwny tłum przechodzących.

— Kobiety ich wydają krocie na stroje i brylanty, a mężowie wysysają z ludu wszystką krew. Cierpliwy i łagodny lud znosi to wszystko, mówiąc, że ci bogacze sami sobie swemi zbrodniami najwięcej szkodzą. Lecz ja panom powiadam, że gdziekolwiek ludzie ci stąpią, pozostawiają za sobą zniszczenie. Czy się pan z mojem zapatrywaniem godzisz — panie Montague?

— Najzupełniej — rzekł z przekonaniem Allan.

— Pomyśl pan tylko: kto jeno z ludzi w tej Nowej Anglii miał nieco energii, poszedł przed laty na zachód, ci zaś, co pozostali na miejscu, stali się niewolnikami kapitalistów. Czyś pan tego nie zauważył? Gdzie się tylko pojawi ta gromada ludzi goniących za dolarem i rozkoszą, wszędzie demoralizuje natychmiast ludność, z mężczyzn robi lokajów, z dziewcząt prostytutki! Wszystko, co cechuje pełnego, prawdziwego człowieka i obywatela, jest dla tych ludzi wstrętne, małe, zbyteczne. W dzień wyborów możesz pan tu wszędzie kupować głosy, jak śledzie, i żadnych najmniejszych nawet niema widoków, ażeby się ten stan rzeczy zmienił na lepsze.

— Jesteś pan rozgoryczony, jak widzę — zauważył Allan.

— Istotnie. Nie często jednak mówię tak otwarcie, jak teraz oto. Zazwyczaj trzymam język za zębami, a to, co widzę i słyszę, chowam dla siebie. Pan pewnie wiesz o tem, że my dziennikarze widzimy i słyszymy z obowiązku więcej, niż każdy przeciętny człowiek; widzimy też i odwrotną stronę błyszczącego medalu. I mamy dość do czynienia w tem bagienku i niejeden z nas złorzeczy w duchu wszystkiemu temu, lecz cóż na to poradzi?

Wzruszył niechętnie ramionami, a twarz skrzywił mu cierpki wyraz, jak gdyby żuł w ustach coś mocno gorzkiego.

— Co dnia dodaję do mojej skandalicznej kroniki nowe fakty, lecz na dziesięć mogę ogłosić w moich pismach co najwyżej jeden.

— Sądzę, że pan wogóle zawiesisz wkońcu swą czynność na kołku — zauważył cicho Allan.

— Tak, ale co wtedy?... Mam w ręku olbrzymi materyał i sądzę, że ta bomba, pełna gazów cuchnących, pęknie. A wówczas wystąpię z całą bezwzględnością. Dla mnie jest to rzeczą bezwzględnie pewną, prędzej czy później lud sam czynnie wystąpi w samoobronie, gdy tylko ten stek niesłychanych krzywd i łajdactw, popełnianych co dnia przez tych ludzi, dojrzeje jak owoc trujący i straci te wszystkie osłonki, które go dziś jeszcze przed ręką ludu chronią. Znajdzie się przecież w pewnej chwili człowiek, którego sumienie silniejszem będzie od żądzy zysku, człowiek, posiadający dość mocy i wpływu, ażeby lud prowadził. Jak pan się na to zapatruje, panie Montague?

— Godzę się z panem całą duszą — odrzekł Allan.

ROZDZIAŁ XVII.

Lato było już u swego szczytu. Z końcem sierpnia powróciła Alicya na dni kilka z Newport do Nowego Jorku celem poczynienia różnych zakupów przed wyjazdem z rodziną Prentice do ich posiadłości w górach Adiron.

W górach Adiron zabawiało się nowojorskie towarzystwo po swojemu.

Posiadali tam w tej tak zwanej „puszczy“ wspaniałe pałace i wiedli życie pełne tego samego zbytku, który im towarzyszył wszędzie. Zmieniali tylko swe miejskie suknie na kostyumy sportowe, myśliwskie lub turystyczne, równie kosztowne, jak piękne i malownicze.

Allanowi, gdy rozmawiał z Alicyą o bliskim jej wyjeździe, przypomniał się żart pani Patton, której mąż skarżył się na zbyt wielkie jej wydatki na kostyumy letnie i prosił ją, by nosiła nieco skromniejsze a tańsze stroje.

— Dobrze — odpowiedziała i sprawiła sobie natychmiast za kilka tysięcy dolarów suknie „skromne“.

Pewnego dnia znalazł się Allan sam na sam w domu z Alicyą.

— Mój Allanie — rzekła — muszę ci coś ważnego powiedzieć. Mam przeczucie, że Harry Curtis zamierza mi się oświadczyć i radabym wiedzieć, co ty o tem myślisz.

— Przeczuwałem to już oddawna — odparł ze śmiechem Allan.

— Curtis mówił mi, że ty go nie lubisz. Czy to prawda?

(Dalszy ciąg nastąpi).

pojawi się dotyczące rozporządzenie. Minister oświadczył, że nosi się z zamiarami daleko idącego planu reform, które są w przygotowaniu i zapewniał, że w każdym poszczególnym wypadku zażaleń przeciw postępowaniu władz politycznych, odbywają się szczegółowe dochodzenia, celem zbadania faktycznego stanu rzeczy.

Co do skarg przeciw postępowaniu policyi, to ono nie zwraca się przeciw żadnemu poszczególnemu stronnictwu, ani nie ogranicza wolności zgromadzeń i prasy. Jeżeli to „pozornie" się zdarza, powstaje to stąd, że te stronnictwa, które noszą walkę przeciw instytucyom państwowym, często wchodzą w konflikt z organami władzy; zawsze jednak i w tym wypadku postępowanie jest „objektywne".

Minister omawiał następnie rozwiązanie stowarzyszeń moskalofilskich w Czerniowcach i oświadczył, że ostateczne sądu nie można jeszcze wydać, ale się zdaje, że nietylko sprawy kulturalne były tam miarodajne, ale akcya dla państwa niebezpieczna.

Minister mówi dalej.

Komisya finansowa.

W komisyi finansowej poseł tow. dr Renner, wskazując na doniesienia dzienników o wielkich zapotrzebowaniach dla marynarki, jakoteż na to, że bez zapytania parlamentu, bez budżetu i finansowego pokrycia mają być budowane „Dreadnoughty", postawił wniosek, aby obrady komisyi na tak długo odroczyć, dokąd nie będzie danem ustawodawcze wyjaśnienie.

Kilku mowców, jakoteż minister skarbu Biliński oświadczyło się przeciw temu. Minister skarbu powtórzył oświadczenie, że jemu, jakoteż rządowi austryackiemu nic nie jest wiadomem o budowie „Dreadnoughtów", że budowa takich okrętów na rachunek państwa nie postępuje, że austryacki rząd nie dał dotąd żadnych zaliczek, że zarząd finansowy nie tai niczego.

Wniosek Rennera odrzucono 16 głosami przeciw 11.

Komisya legitymacyjna

odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem posła tow. Daszyńskiego. Prowadziła ona dyskusyę szczegółową nad referatem referenta subkomitetu posła tow. dra Liebermana w sprawie projektu ustawy o zaprowadzeniu trybunału wyborczego.

W dyskusyi brali między innymi udział posłowie Buzek i tow. dr Lieberman, oraz przedstawiciel rządu radca sekcyjny bar. Eichdorf z ministerstwa spraw wewnętrznych. Określono brzmienie art. I. projektu, który postanawia zasadę wejścia w życie trybunału wyborczego. Obrady nad dalszymi artykułami odroczono do wydrukowania przedłożonego prawniczego materyału.

Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek.

Przegląd polityczny.

Aneksya Korei przez Japonię, którą w ostatnich miesiącach kilkakrotnie zapowiadano, teraz zdaje się stać rzeczywistością. Z Nowego Jorku donoszą, że w Rosyi uważają zamianę obecnego protektoratu na aneksyę za nastąpić mającą w najbliższej przyszłości, a na dowód przytaczają, że wszyscy konsulowie rosyjscy w Korei zebrali się w stolicy Korei Soeul dla odbycia konferencyi w sprawie nastąpić mającej aneksyi. Konferencya zebrała się na skutek zarządzenia z Petersburga, gdzie zażądano dokładnego sprawozdania o sytuacyi w Korei i o możliwości powstania wskutek aneksyi. Zdaje się, że aneksya w Korei, o którą stoczono wojnę rosyjsko-japońską, przychodzi do skutku za zgodą Rosyi. Od dłuższego czasu toczyły się między Japonią a Rosyą rokowania o uporządkowanie stosunków na Dalekim Wschodzie; pośrednictwo w tych układach objęła Anglia, która żyje w przyjaźni względnie sojuszu z Rosyą i z Japonią.

Głównym powodem decyzyi Japonii jest propozycya Ameryki, zdążająca do odebrania Rosyi i Japonii kontroli nad kolejami mandżurskiemi i oddania jej w ręce komisyi międzynarodowej. Z obawy przed tym zamachem natury politycznej i ekonomicznej Japonia i Rosya zbliżyły się ku sobie i wspólnie przeciwdziałały propozycyi amerykańskiej.

Aneksya nie odbędzie się bez zawikłań. Chodzi o wielki kraj, liczący 15 milionów mieszkańców i o starą dynastyę. Wprawdzie Japonia i bez formalnej aneksyi formalnie Koreą rządzi, ale idzie jej głównie o to, aby usunąć inne państwa od konkurencyi ekonomicznej.

Przegląd społeczny.

„Cywilizowany" pracodawca. Jak już donieśliśmy, wybuchł we wtorek w fabryce Krywulta w Białej strejk robotników kaflarskich. Powód do tego dał sam Krywult, który, chcąc uchylić się od dotrzymania cennika, zaczął przyjmować nowych robotników za płacą niższą od cennika, aby w ten sposób pozbyć się robotników, co do których cennik go obowiązywał. Starzy robotnicy, widząc co ich czeka, udali się do Krywulta z przedstawieniem, aby nowym robotnikom płacił według cennika, albo ich z pracy wydalił. — Kulturalny przedsiębiorca załatwił sprawę słowy: do d... z wami, jak nie chcecie robić, to was nie potrzebuję — wobec czego robotnicy rozpoczęli strejk, aby mu pokazać, że gdy się stawia sprawę na ostrzu miecza, gotowi są do walki i pewni zwycięstwa.

Ostrzega się robotników kaflarskich, aby roboty u Krywulta nie przyjmowali.

Tajemnicze morderstwo.

Aresztowanie literata hr. Jaksy-Ronikera pod zarzutem mordu.

Od dni kilku pozostawała Warszawa pod wrażeniem tajemniczego morderstwa, dokonanego na 17-letnim, bardzo majętnym chłopcu Stanisławie Chrzanowskim — w pokojach umeblowanych, utrzymywanych przez byłego służącego z lupanaru. Śledztwo w kierunku homoseksualizmu lub jakichkolwiek orgij odpadło; tak samo i podejrzenie w kierunku samosądu politycznego.

Aresztowanie właściciela owych pokoi oraz służącego nie rozjaśniło odrazu sprawy; nagromadziło tylko sporo poszlak co do ich współwiny.

Samobójstwo, którego pozory chcieli stworzyć mordercy, uscenizowane było tak niezręcznie, że natychmiast przy wizyi lokalnej zostało przez sędziego śledczego odrzucone. Poczęto się tedy domyślać, czy morderstwo nie zostało dokonane przez kogoś, w czyim interesie było usunięcie ze świata bogatego sukcesora.

Domysł ten potwierdziło świeże aresztowanie szwagra Chrzanowskiego, hrabiego Bohdana Jaksy Ronikiera. Pseudo-literat, autor paru niefortunnych sztuk teatralnych, grywanych i w Krakowie, twórca przewlekłych felietonów powieściowych w przykładnej i pobożnej „Biesiadzie literackiej", później redaktor „Kuryera świątecznego", w którym zaprowadził dział sprawozdawczy z arystokratycznych balów i uczt oraz wykładał zasady „dobrego tonu" — ostatnimi czasy ziemianin, osiadły w Lubelskiem... Oto pobieżne *curiculum vitae* człowieka, na którym zaciążyło podejrzenie z długą premedytacyą dokonanego ohydnego mordu na bracie własnej żony — widocznie w celu zdobycia i jego części sukcesyi.

Scenę, poprzedzającą aresztowanie, tak opisuje „Kuryer warszawski":

„Około godziny 12 w południe do wydziału śledczego zgłosił się osobiście Bohdan hr. Ronikier, szwagier zamordowanego Stanisława Chrzanowskiego. Hr. Ronikier oświadczył pomocnikowi naczelnika wydziału śledczego p. Kurnatowskiemu, że przyszedł z zapytaniem, skąd pochodzą informacye, które przedostają się do prasy, jakoby jego pociągnięto do śledztwa w tej sprawie i jakiem prawem wolno jest rzucać w ten sposób podejrzenie na niego o domniemany udział w morderstwie. P. Kurnatowski odrzekł, iż żądanych objaśnień udzieli zapewne naczelnik wydziału p. Kowalik, który wszakże jest chwilowo zajęty. Następnie p. K. pozostawił w swoim gabinecie przybyłego po informacye współpracownika „Kuryera warszawskiego" sam na sam z hr. Ronikierem.

W rozmowie z nim hr. Ronikier, wyraziwszy swe oburzenie na prasę, iż wskazuje w sprawie tej udział kogoś z członków rodziny, jak również udając wielce zagniewanego za wymienienie jego nazwiska w jednym z dzienników porannych, gorąco przekonywał przedstawiciela prasy o swojej niewinności i braku wszelkich podstaw do przypuszczeń, jakoby ktoś, należący do rodziny, mógł być zainteresowany w morderstwie ś. p. Stanisława Chrzanowskiego.

Zapytany hr. Ronikier, co sam przypuszcza o powodach morderstwa, odrzekł, że dla niego jest zupełnie jasne, iż popełniono je na tle homoseksualnem. Gdy współpracownik nasz zwrócił mu uwagę, iż obdukcya pośmiertna tego nie stwierdziła, hr. Ronikier odrzekł, iż chociaż fakt nie był spełniony, jednak chłopca w tym celu sprowadzono do numeru, gdzie ten bronił się rewolwerem, pożyczonym od kolegi. Na uwagę, że rewolwer nie był zdatny do użytku, zwłaszcza że naboje były w nim browningowe, system zaś rewolweru „buldog", hr. Ronikier odpowiedział krótko: „Tego nie wiedziałem, lecz wszakże na rewolwerze były litery jednego z kolegów!"

Należy dodać, że litery owe nie były grawerowane, lecz wybite na blaszce, przyczepionej do kolby. Gdy rozmowa z hr. Ronikierem zbliżała się ku końcowi, wszedł p. Kurnatowski i poprosił hrabiego do gabinetu naczelnika. Że jednak naczelnik był jeszcze zajęty, hr. Ronikier stanął wśród dość licznych interesantów i zaczął rozmawiać z jednym z p. Chrzanowskich, powoływanym w tej sprawie do zeznań. W tej chwili agenci sprowadzili z cel więziennych Zawadzkiego, utrzymującego pokoje umeblowane przy ulicy Marszałkowskiej; na chwilę weszli z nim do gabinetu naczelnika, poczem wrócili z nim do celi. W przejściu przez salę interesantów wskazano Zawadzkiemu hr. Ronikiera, z zapytaniem, czy go poznaje.

Zawadzki odparł tylko: To ten sam pan, który odemnie wynajmował pokoje.

Po chwili hr. Ronikier znalazł się w gabinecie naczelnika wydziału śledczego, gdzie oświadczono mu, że jest aresztowany. Posłano natychmiast po prokuratora i sędziego śledczego. Na aresztowanie hr. Ronikiera w podejrzeniu o spełnienie zbrodni wpłynęła ostatecznie druga już konfrontacya, jeden bowiem z kolegów zamordowanego utrzymuje, że poznał w hr. Ronikierze na dworcu kolejowym tego mężczyznę, który spotkał się z Chrzanowskim na ulicy i poszedł z nim razem w kierunku Marszałkowskiej.

Przy badaniu hr. Ronikier zaprzeczał współudziału swego w zbrodni. Mimo to jednak ustalono niektóre sprzeczności w tych zeznaniach, wobec czego prokurator utrzymał w mocy decyzyę aresztowania hr. Ronikiera. Funkcyonaryusze wydziału śledczego wykonali odciski z palców aresztowanego dla badań daktyloskopii, odfotografowali go i dorożką odwieźli do aresztu policyjnego przy ul. Spokojnej, skąd oskarżony ma być odesłany do więzienia śledczego.

Jednym z punktów obciążających oskarżonego są zdrapania na karku, przypuszczalnie w walce podczas morderstwa odniesione. — Hr. Ronikier twierdzi, iż w dniach od 12 do 15 b. m. znajdował się w majątku swoim, przeto w morderstwie nie mógł brać udziału.

P. Kurnatowski wydelegowany został do mieszkania hr. Ronikiera w hotelu Francuskim, aby sprawdzić, czy niema tam kastetu, pod którego ciosami padł Chrzanowski, oraz palta, w którem Zawadzki ostatni raz miał widzieć hr. Ronikiera".

KRONIKA.

Kraków, 20 maja.

Nowy adres administracyi **wydawnictw partyjnych P. P. S. D.** od 1 maja jest: **„Życie", Kraków, ul. Straszewskiego 20.** (Telefon nr. 1166).

Nowiny krakowskie.

Odsłonięcie pomnika tow. Józefa Kwiatka na cmentarzu żydowskim w Krakowie odbędzie się w niedzielę 22 b. m. o godz. 10 przed południem. Komitet miejscowy P. P. S. D. wzywa towarzyszów i towarzyszki do jaknajliczniejszego udziału w tem uczczeniu pamięci nieodżałowanego towarzysza.

Wybory w gminach podmiejskich. Dziś jest ostatni dzień wyłożona lista wyborcza uprawnionych do głosowania w gminach przyłączonych. Załatwienie wniesionych reklamacyj potrwa 8 dni, a wybory zostaną rozpisane prawdopodobnie na pierwszą połowę czerwca.

Pod adresem „Sokoła". Grono młodzieży akademickiej przesłało do wydziału „Sokoła" następujące pismo:

„Uprzejmie prosimy o wyjaśnienie, czy do rozesłanego przed kilku dniami zawiadomienia o uroczystości sokolej z okazyi 25-lecia nie zakradła się złośliwa pomyłka.

Czytamy tam bowiem dosłownie: „do pierwszej obowiązkowej części programu, w której każdy członek „Sokoła" powinien wziąć udział, zaliczamy Nabożeństwo, zaś popis gimnastyczny do części drugiej nieobowiązkowej".

Czyżby „Sokół" był bractwem kościelnem, a nie Towarzystwem gimnastycznem?"

Budżet miejski. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej przeprowadzono dyskusyę nad całością budżetu oraz uchwalono wnioski w sprawie pokrycia niedoborów na 1910 r. w kwocie 99.000 K. Niedobór wywołany został tem, że wskutek wygaśnięcia w przyłączonych gminach z dniem 1 stycznia 1911 prawa propinacyi dochody z podatków spożywczych będą w roku bieżącym bardzo niskie, podczas gdy potrzebne wydatki muszą być zrobione.

Komisya uchwaliła przedstawić Radzie miasta wniosek, by niedobór 99.000 K pokryć z zapasów kasowych ewentualnie krótkoterminową pożyczką zwrotną w ciągu 3 lat.

Sprawy miejskie. Na wczorajszem posiedzeniu sekcyi skarbowej przyjęto do wiadomości protokół z rewizyi odbytej w miejskiej Izbie obrachunkowej dnia 21 marca i uchwalono przedstawić Radzie miasta wniosek o przystąpienie przez gminę do nowopowstałego banku przemysłowego z udziałem w kwocie 400.000 K.

Zwiedzenie Muzeum narodowego. Strejkujący robotnicy kamieniarscy krakowscy zwiedzili staraniem Uniwersytetu ludowego pod przewodnictwem tow. Gotlieba dnia 18 b. m. Muzeum narodowe. Urządzanie takich wycieczek podczas strejków niewątpliwie stanie się rzeczą stałą.

Eksplozya spirytusu. W piwnicy domu przy ul. Długiej 65 eksplodowała wczoraj beczka spirytusu. Manipulujący w piwnicy subjekt Kos odniósł poparzenia na twarzy, rękach i nogach; straż ogniowa pożar ugasiła.

„O obrazę religii" stanęła wczoraj oskarżona przed zwykłym trybunałem służąca Karolina Bałchanówna. Służyła ona u p. Chylińskiej razem z lokajem Pazdurem, który przez 12 lat był jej formalnym narzeczonym i przez ten czas wyłudził od niej 320 K. Gdy Pazdur za protekcyą p. Chylińskiej przyjęty został na kolej, porzucił Bałchanównę i 8 stycznia b. r. wziął w kościele Karmelitów ślub z inną dziewczyną. Do ostatniej chwili łudził Bałchanównę, że tylko ją kocha i że jak przyjdzie do kościoła, to przy ołtarzu od tamtej odstąpi i z nią się ożeni. Bałchanówna przyszła do kościoła już po ceremonii ślubnej i z żalu rzuciła się na schodzącą ze stopni ołtarza narzeczoną i zerwała jej welon z głowy.

Obrońca dr Heski wywodził, że oskarżona nie dopuściła się obrazy religii, gdy uroczystość kościelna była już ukończona i ksiądz odszedł już był od ołtarza.

Trybunał przychylił się do tych wywodów i oskarżoną uwolnił.

Aresztowanie włamywaczy. W nocy z 8 na 9 sierpnia z r. włamano się do sklepu Goldmana przy ul. Starowiślnej, gdzie skradziono koronki, szaliki i t. d. wartości 600 K. Dotąd poszukiwania za sprawcami pozostały bez skutku, dopiero wczoraj aresztowano 20-letniego Ignacego Żaka i 22 letniego Jana Schwarza, którzy skradzione rzeczy sprzedali stolarzowi Olszewskiemu w Kraszewie na Śląsku pruskim. Trzeci uczestnik kradzieży, 23 letni Józef Starnowski, odsiaduje teraz karę $1\frac{1}{2}$-letniego więzienia na Wiśniczu.

— **Stypendyum robotnicze.** Wydział krajowy we Lwowie ogłasza konkurs na stypendyum z fundacyi śp. Teofila i Pauliny Adamskich, przeznaczone na kształcenie się młodzieży rękodzielniczej, urodzonej w Galicyi, wyznania rzym.-kat., nar. polskiej, w obranym zawodzie. Wysokość stypendyum, dla kształcenia się w kraju wynosząca co najmniej 200 K, za granicą 400 K, oznaczy wydział krajowy. Podania o wyżej wymienione stypendyum należy wnosić do wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 czerwca b. r.

— **Zgromadzenie krakowskiego nauczycielstwa ludowego** odbędzie się w sobotę 21 maja o godz. $6^1/_2$ wieczorem w sali Klubu pocztowego (ul. Lubicz 5, parter) z inicyatywy wydziału Ogniska naucz. celem powitania nauczycielstwa, które z dniem 1 kwietnia weszło w skład Krakowa. Wydział Ogniska naucz. zaprasza najuprzejmiej nauczycielstwo z Wielkiego i Małego Krakowa o łaskawe przybycie na zgromadzenie.

— **Z teatru miejskiego** komunikują nam: Znakomita artystka teatrów warszawskich pani Honorata Leszczyńska rozpoczyna w sobotę gościnę artystyczną na scenie krakowskiej. Publiczność nasza nie widziała ulubienicy swej z epoki dyrekcyi Pawlikowskiego już od lat kilkunastu, które były w talencie tej znakomitej artystki okresem ciągłego doskonalenia się, tak że dzisiaj jest jedną z pierwszych artystek w Polsce. Występy gościnne pani Leszczyńskiej rozpoczną się w wesołej komedyi Bissona: „Małżeństwo aktorki", w roli, w której Kraków nie miał jej sposobności podziwiać.

— **Z teatru ludowego w Parku krakowskim** komunikują nam: Adolfina Zimajer i Helena Rapacka wystąpią dziś i jutro w bardzo wesołej operetce „Sposób na mężów". Role, w których wystąpią obie artystki, są ich kreacyą i publiczność zapełni widownię teatru letniego, by zobaczyć znowu w Krakowie swe ulubienice.

Dyrekcya komunikuje, że magistrat krakowski ustanowił 10% podatek od każdego biletu wyżej 1 K na rzecz ubogich.

— **W cyrku Edison** atrakcyą programu od piątku 20 b. m. do środy 25 b. m. będzie obraz p. t. „Piotr Wielki, car rosyjski", dramat historyczny grany przez pierwszorzędnych artystów opery cesarskiej w Petersburgu. Reszta programu składa się przeważnie ze zdjęć o treści humorystycznej. We czwartek 26 maja z okazyi święta 2 przedstawienia z nowym programem.

— **Repertuar teatru miejskiego.**
Piątek: „Nora".
Sobota: „Małżeństwo aktorki", komedya w 3 aktach Aleks. Bissona (nowość). Pierwszy występ p. Honoraty Leszczyńskiej.

— **Repertuar teatru ludowego.**
Piątek: „Sposób na mężów".
Sobota: „Sposób na mężów".
Niedziela po południu: „Ach, ta wiosna!".
Niedziela wieczór: „Czarodziej z nad Nilu".

— **Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza** (ul. Szewska 16, I. p.).

Biblioteka otwarta od godz. 12—1 i od 5—9 w dni powszednie. — Czytelnia czasopism otwarta od godz. 11—1 i od 4—9 codziennie. — Biuro otwarte od godz. 5—7 w dni powszednie.

Nowiny lwowskie.

Lwowska młodzież akademicka za bojkotem szkół rosyjskich w Królestwie. Dnia 12 maja b. r. odbył się we Lwowie ogólno akademicki wiec młodzieży polskiej z porządkiem dziennym: „Stanowisko młodzieży wobec głosów prasy w sprawie bojkotu wyższych szkół rosyjskich w Królestwie".

Wielką salę Tow. „Gwiazdy" wypełniła po brzegi polska młodzież akademicka wszystkich kierunków i grup ideowych. W skład prezydyum weszli akademicy: Świtalski, przewodniczący, Cyło i Popiel, zastępcy.

Po referatach akademików: Zborowieckiego i Władyskiego i po wyczerpującej dyskusyi przedłożono następującą rezolucyę:

Młodzież polska, zebrana na ogólno akademickim wiecu dnia 12 maja 1910 r., stojąc niezachwianie na stanowisku jednogłośnej uchwały Zjazdu Zakopiańskiego, dotyczącej bojkotu szkół rządowych wyższych w Królestwie, jest przekonaną, że realizowanie tego stanowiska zależy przedewszystkiem od czynnej pozycyi samej młodzieży i nie wyrzeka się żadnych środków do tego celu prowadzących. Traktując wszystkich Polaków, którzy uczęszczają do wyższych szkół rządowych w Królestwie, jako stojących poza obrębem polskiej społeczności akademickiej, reaguje w sposób zdecydowany przeciw wszelkim innym dążeniom zmierzającym do przerwania bojkotu.

Młodzież polska żywi to głębokie przekonanie, że poważny ogół społeczeństwa rozumie znaczenie walki o szkolnictwo polskie, organicznie związanej ze zwalczaniem szerzącej się reakcyi antyrewolucyjnej, oraz zgubnych i poniżających godność narodową popędów ugodowych i współdziałania z jego strony jest najzupełniej pewna.

Głosy prasy, nawołujące do powrotu na wyższe zakłady naukowe w Królestwie, uważa za jeden z objawów tej reakcyi, tem gorszej, że nie przytaczając żadnych faktów, warunki dotychczasowej walki zmieniających, a pomijając osiągnięte zdobycze, jak rozwój szkolnictwa polskiego i wzrost liczby kształcącej się młodzieży, w skutkach swych wnoszą jedynie rozstrój i demoralizacyę w zorganizowane szeregi walczącej młodzieży, oraz mając rzekomo na celu obronę najistotniejszych interesów naszego społeczeństwa w rzeczywistości godzą w podstawy bytu polskiego szkolnictwa w Królestwie.

Wiec kwalifikuje tego rodzaju bezzasadną i nie liczącą się z faktami gadaninę jako działalność nieobywatelską i w najwyższym stopniu godną potępienia.

Rezolucyę tę uchwalono jednogłośnie wśród entuzyastycznych oklasków, zmieniając końcowy ustęp przez przyjęcie następującej poprawki kol. Bobrowskiego: Wiec wyraża za taką nieobywatelską działalność prasy swą najwyższą pogardę.

Z Rady miejskiej. Rada miejska załatwiła wczoraj sprawy bieżące, a dyskusyę budżetową odroczono do przyszłego tygodnia. — Dr Obmiński domagał się zwołania komisyi wybranej do przeprowadzenia reorganizacyi magistratu. Radca Laskownicki wskutek odrzucenia wniosku posła Tomaszewskiego co do dopuszczenia przywozu mięsa do Lwowa domagał się od prezydenta zwołania konferencyi posłów lwowskich do Rady państwa. Prezydent przyrzekł to uczynić podczas pierwszej dłuższej przerwy w posiedzeniach parlamentu.

Proces o kradzież worka pocztowego, zawierającego 14.000 K, na tutejszym dworcu kolejowym zakończył się wczoraj. Główny oskarżony Dzik zasądzony został na 4 lata ciężkiego więzienia; inni oskarżeni zostali uwolnieni.

O szpiegu Jacobie donoszą, że dotąd nie odstawiono go do sądu, lecz znajduje się dalej w areszcie policyjnym. Śledztwo stwierdziło, że Jacob zajmował się szpiegostwem politycznem na rzecz Prus i Rosyi, a o szpiegostwie wojskowem nie zebrano żadnego materyału. Wobec tego zostanie on prawdopodobnie bez rozprawy sądowej wydalony z granic Austryi.

Z kraju.

Nowe rugi. Z Białej piszą nam: W tym tygodniu wybuchł strejk robotników kaflarskich u firmy Krywult w Białej (o panu tym piszemy na innem miejscu). Między strejkującymi znajduje się także jeden robotnik, poddany rosyjski, którego Krywult kazał z zemsty przyaresztować, wiedząc, że tenże uciekł z Rosyi ze względów politycznych. Polecenie to wypełnił z całą gorliwością nasz domorosły „policmajster" Ilkow, a starostwo w Białej wydało nakaz odstawienia robotnika do granicy. Tyle razy prasa piętnowała to samowolne postępowanie starostów, jednak oni nic z tego nie skorzystali; za każdym razem trzeba gwałtu narobić, aby hamować zapędy starostów, którzy, gdy chodziło o pomocników handlowych, nie wiedzieli, że jakaś ustawa o zamykaniu sklepów weszła w życie. Całe stosy aktów leżą po starostwach latami niezałatwione, bo na to niema czasu, ale żądanie fabrykanta zniszczenia egzystencyi robotnika musi być natychmiast wykonane.

Nowa kolej. Ministerstwo kolei pozwoliło na przedsięwzięcie technicznych robót przedwstępnych na czas jednego roku celem zbudowania lokalnej kolei normalnotorowej, przeznaczonej do publicznego ruchu towarowego od stacyi Krzeszowice do nowego szybu „Krystyna" w Tenczynku, przy złączeniu istniejącego toru dowozowego do szybu „Krystyna".

Zakład dra Chramca w Zakopanem. Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem robót publicznych udzieliło p. Andrzejowi Chramcowi, p. Jadwidze Chramcowej, Bankowi krajowemu Galicyi i „Wiener Bank Vereinowi" pozwolenia na utworzenie Towarzystwa akcyjnego pod firmą „Zakład wodoleczniczy dra Andrzeja Chramca w Zakopanem, Towarzystwo akcyjne z siedzibą w Zakopanem" i zatwierdziło statuty tego Towarzystwa.

Zgromadzenie ludowe w Sąsiadowicach. Miejscowy komitet ludowców zwołał w niedzielę 15 maja zgromadzenie ludowe z następującym porządkiem dziennym: 1. Cła zbożowe. 2. Program P. S. L. 3. Sprawa sejmowej reformy wyborczej. 4. Wybór delegata na kongres stronnictwa. Przewodniczącym obrany został Stanisław Szczypuła z Sąsiadowic, szanowany powszechnie dla swej prawości charakteru i inteligencyi. Po przemówieniu K. Szuszkiewicza i sześciogodzinnej wyczerpującej dyskusyi uchwalono następującą rezolucyę:

1) W przeświadczeniu, że powszechne głosowanie do sejmu oparte na zasadzie równości jest niezbędnym warunkiem pomyślnego duchowego i ekonomicznego rozwoju kraju — zażegnania polsko-ruskich nieporozumień i swarów — nieuniknionym aktem sprawiedliwości dziejowej, wobec obdarzenia nas już tem prawem przez rząd wiedeński, jedynym środkiem do trwałego pokrycia zasłoną niepamięci dotychczasowych kilkudziesięcioletnich szlacheckich rządów w kraju i przeobrażenia nas w nowoczesne zdemokratyzowane społeczeństwo, mogące wytrzymać współzawodnictwo z ościennymi kulturalnymi narodami i wypływem podstawowych zasad chrześcijaństwa, uznają zgromadzeni dnia 15 maja w Sąsiadowicach potrzebę podjęcia stanowczej walki o złamanie oporu konserwatystów przeciwko równości głosowania; możność urzeczywistnienia tego celu na drodze planowej obstrukcyi, prowadzonej w sejmie przez ludowy klub posłów sejmowych i posłów ruskich.

2) Wzywają swego posła Mieczkę, aby urządził w okręgu swoim szereg zgromadzeń w sprawie sejmowej reformy wyborczej.

3) Żądają zniesienia ceł zbożowych.

4) Zgadzają się na podwyższenia opłat od tytoniu i napojów alkoholowych za cenę zniesienia podatków konsumcyjnych od środków żywności.

5) Sprzeciwiają się wszelkim podwyższeniom pensyj urzędników, a oświadczają się za spełnieniem ich słusznych żądań o poprawę bytu przez zniesienie podatków konsumcyjnych.

6) Domagają się robót przygotowawczych do budowy kanału Wisła—Dniestr.

7) Uważają za rzecz niezbędną dla postępu gospodarczego rozwoju kraju stworzenie we wschodniej Galicyi wielkiej fabrycznej masarni i oświadczają się za przeznaczeniem obfitych dotacyj z krajowego funduszu inwestycyjnego na stworzenie i poparcie tej gałęzi przemysłu.

8) W sprawie projektowanej zawodowej organizacyi rolniczej oświadczają, że jeżeli ona ma być przymusową i jeżeli ma jej przysługiwać wyłączne prawo wydawania urzędowych opinij o potrzebach rolnictwa i rozdzielania subwencyj przeznaczonych przez rząd i kraj na cele rolnictwa, to winna ona obejmować wszystkich rolników bez względu na podatek, a przedstawiciele jej mają wychodzić z wyborów powszechnych i równych.

Delegatem na kongres stronnictwa wybrany został Stanisław Szczypuła z poleceniem, aby wystąpił na nim w obronie programu P. S. L.

Proces hr. Tarnowskiej.

Po otwarciu rozprawy we wtorek zabrał głos obrońca Tarnowskiej Vecchini, podnosząc, że Pryłukow i Naumow, chcąc z procesu wyjść obronną ręką, wszystko przypisują Tarnowskiej. Opisawszy życie oskarżonej, mówił Vecchini:

Opowiadano, że Tarnowską nazywano „generałową". Tak — była generałową operetek offenbachowskich, a wojsko jej składało się z mężczyzn, którzy padali przy pierwszym podmuchu wiatru. Czem był Pryłukow, zanim zaznajomił się z Tarnowską? Powiadano, że pierwszorzędnym adwokatem w Moskwie. Ale o jego moralnej wartości tamtejsza Izba adwokacka nie chciała dać informacyj!

Dalej obrońca twierdził, że Pryłukow uwiódł Tarnowską i że on obmyślił plan zamordowania Komarowskiego. Obrońca mowę swą, która wywarła wielkie wrażenie, zakończył we środę. Wywodził on, że Tarnowska była kobietą słabą, dziedzicznie obciążoną, oraz stała pod silnym wpływem Pryłukowa, który jest właściwym winowajcą. Tarnowska nie chciała nigdy zamordować Komarowskiego. Gdy może o tem przez chwilę myślała, to nazajutrz od tej myśli odstępowała. Dowodem tego jest depesza, wystosowana do niej przez Pryłukowa, która brzmi: „Bądź spokojna, niczego nie zmieniaj".

Gdy Vecchini skończył mowę, wśród audytoryum odezwały się burzliwe oklaski, mimo że Tarnowska nie cieszy się tu sympatyą.

Po przemowie obrońcy Perierówny, trybunał przedłożył przysięgłym następujące pytania główne, odnoszące się do zamordowania i zranienia hr. Komarowskiego:

1) Czy Naumow zabił Komarowskiego z zamiarem?

2) Czy Tarnowska, Pryłukow i Perierówna współdziałali w tem morderstwie, namawiając do niego Naumowa?

3) Czy Tarnowska i Pryłukow skłonili Naumowa do zamordowania hr. Komarowskiego, celem uzyskania sumy, na jaką ubezpieczył się Komarowski?

Przysięgli otrzymali obok tego pytania uboczne, odnoszące się do ewentualnej ubocznej przyczyny śmierci Komarowskiego.

Obrońcy oświadczyli, że zgadzają się na powyższe pytania, poczem rozprawę odroczono do piątku.

TELEGRAMY

z dnia 20 maja.

Śmierć posła socyalno-demokratycznego.

Wiedeń. „Arbeiter-Zeitung" donosi z Jabłonkowa, że wczoraj po południu zmarł tam poseł socyalno-demokratyczny Józef Barth. (Tow. Barth, który liczył 41 lat, wybrany został przy ostatnich wyborach do parlamentu z okręgu Gablonz w Czechach. Był on redaktorem organu socyalno-demokratycznego w Gablonz, a przedtem robotnikiem w fabryce szkła. Przy wyborach otrzymał Barth 5717 głosów, na przeciwników padło razem 3500 głosów).

Wybory do sejmu bośniackiego.

Sarajewo. Serbska organizacya narodowa zdobyła wszystkich 17 serbsko-prawosławnych mandatów. Muzułmańska narodowa organizacya zwyciężyła we wszystkich okręgach przeciw samodzielnym stronnictwom muzułmańskim, zyskała więc 9 mandatów. Z katolickich mandatów zyskał „Katolicki Udrugo" 2 mandaty, zaś „Hrvacka Zajednica" resztę mandatów w liczbie 5. Burmistrz dr Mandić wybrany został w dwóch okręgach.

Ruch wyborczy na Węgrzech.

Arad. Gdy hr. Stefan Tisza wygłaszał tu mowę na dworcu, urządzono przeciw niemu demonstracyę i rzucano jajami. Aresztowano wielu robotników.

Halmi. Podczas mowy kandydata partyi robotniczej Györgyego przyszło do demonstracyi. Wkroczyła żandarmerya. Kilkanaście osób jest rannych bagnetami.

Sprawa kreteńska.

Konstantynopol. Dziennik „Sabah" donosi, że Porta wczoraj ambasadorom mocarstw opiekuńczych wręczyła nowy memoryał, w którym zwraca uwagę tych mocarstw na przysięgę złożoną przez nowy rząd kreteński na rzecz króla greckiego.

Wiec w sprawie Krety, który odbył się w Prisztinie, powziął rezolucyę ostrzegającą Kreteńczyków przed mniemaniem jakoby z powstania albańskiego mogli coś skorzystać.

Dzienniki ogłaszają depeszę wielkiego wezyra do wiecu odbytego w Smyrnie w sprawie kreteńskiej. Wielki wezyr zaleca zachowanie spokoju, gdyż w sprawach dyplomatycznych konieczne jest postępowanie powolne i ostrożne, aby osiągnąć pomyślne wyniki.

Konstantynopol. Na wczorajszem posiedzeniu Izby odczytano depeszę z Jemenu, w której Arabi oświadczają gotowość walczenia z Kretą.

W dalszym ciągu posiedzenia przyszło do burzliwych scen między młodoturkami a partyą ludową z powodu zapytania wystosowanego do ministra spraw wewnętrznych w sprawie naruszenia tajemnicy listowej przez walego Erzerumu. Dotyczący wniosek został przyjęty.

Po poddaniu się Albańczyków.

Konstantynopol. Według doniesienia tureckich dzienników, minister wojny Mahmud Szefket basza, przybywszy do Prisztiny, przyjął szlachtę i udzielał jej wskazówek. Obecni obiecali, że słuchać będą rozkazów rządu i płacić wszystkie podatki. Wczoraj minister udał się do Mitrowicy. Także Albańczycy w Ipek odpowiedzieli w piśmie „Tanin" na rozmaite wystosowane do nich apele, że pozostaną rządowi wierni, że podzielają uczucia wszystkich Ottomanów w sprawie Krety i uczynią wszystko, aby w Ipek nie przyszło do żadnych zajść.

Pogrzeb Edwarda VII.

Londyn. Cesarz Wilhelm przybył tu wczoraj rano.

Cesarz Wilhelm i król Jerzy udali się wczoraj do pałacu Westminster dla odwiedzenia zwłok króla. Cesarz Wilhelm złożył wspaniały wieniec na trumnie. Obaj monarchowie uklękli i kilka minut się modlili. Gdy powstali, byli do głębi wzruszeni i podali sobie ręce. Zrobiło to ogromne wrażenie.

Królowa Marya, ks. Henryk pruski i księżniczka heska udali się wczoraj o godz. 10 do Westminsterhall, gdzie przebywali dłuższy czas obok zwłok króla. Wkrótce przybył także król portugalski.

Londyn. O godz. 9·50 rano pochód pogrzebowy ze zwłokami króla opuścił Westminsterhall. Ulice przepełnione masami publiczności. 35.000 wojska i policyi utrzymuje porządek.

* **Posiedzenie zarządu Związku stow. rob. w Krakowie** odbędzie się w piątek 20 b. m. w lokalu Związku przy ul. Zwierzynieckiej 10. Początek o godz. 7 wieczorem. Na porządku dziennym omówienie uchwał konferencyi w Przemyślu, prosimy przeto o przybycie wszystkich członków zarządu.

* **Zgromadzenie poufne handlowców krakowskich** odbędzie się w poniedziałek 23 b. m. o godz. 8 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia, ul. Grodzka 71, II. p. Organizacya zaprasza wszystkich handlowców i handlowczynie na to zgromadzenie w ich własnym interesie.

* **Wiedeń.** Staraniem Kasy emigrantów polskich odbędzie się w niedzielę 22 b. m. w sali ogrodowej „Arbeitervereinu", X. Laxenburgerstr. 8—10, poranek muzykalno-wokalny. Na program złożą się: fortepian, deklamacya, chór „Lutni", orkiestra mandolinowa stow. „Sloga" i inne. Początek o godz. 10½. Wstęp 40 h. Dochód przeznaczony na cele stowarzyszenia.

NADESŁANE.

(Za dział ten redakcya nie odpowiada).

Nieodebrane przesyłki. W poniedziałek i wtorek, t. j. 30 i 31 maja b. r., o godz. 9 przed południem odbędzie się w magazynach kolejowych tutejszego c. k. urzędu ruchu **publiczna licytacya** nieodebranych, a po myśli paragrafu 81 (4) regulaminu ruchu kolejowego do sprzedaży przeznaczonych przesyłek.

Spis tych przesyłek przejrzeć można w kancelaryi naczelnika magazynów w godzinach urzędowych.

DROBNE OGŁOSZENIA

Za anons w „Drobnych ogłoszeniach“ liczymy za każde słowo 6 hal., tytuł 20 hal.

„OLLA“ najlepsze hygieniczne SPECYALNOŚCI GUMOWE 2-letnia gwarancya za każdą sztukę. Cena 4, 6 i 8 Koron za tuzin. Kolekcya 12 szt. sortowanych 5 Koron.

Nalegaj pan, aby dostawca pański dał panu „OLLĘ“ i nie daj się pan zbyć jakiemś mniej wartościowem naśladownictwem, które za tę samą cenę co „OLLA“ bywa polecane. — Zajmujące, pouczające i oryginalne cenniki z podaniem źródeł nabycia darmo z Centrali gumy „OLLA“, WIEDEŃ, II/72, Praterstrasse 57. Przez przeszło 2000 lekarzy za najlepsze polecane. Do nabycia we wszystkich aptekach, drogueryach etc.

Żywe raki

wysyła wszędzie opłatnie za pobraniem 60 szt. największych K 8·50, 80 szt. średnich K 6·50. **B. Kaphan, Buczacz.**

Zawiadamia

się interesowanych, iż weksle zaopatrzone podpisem Chaim Dawid Werner, Reizla Werner bez ich obecności są unieważnione i nieobowiązujące.

Pomocnik handlowy

lat 26, z działu korzenego, farb, win i wódek, poszukuje posady w miejscu lub też jako kierownik sklepu na prowincyi. Łaskawe zgłoszenia do Działu inseratowego „Naprzodu“, ul. św. Marka 21, pod Handlowiec.

Roman Bluth

Generalny zastępca krakowskiej fabryki tutek

„KOSMOS“ St. Wołoszyńskiego

na Kraków i Podgórze.
Mieszka w Podgórzu, ul. Krakusa 24.

OKAZYA!

Nowo otworzony

ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKI

i jubilerski poleca po najtańszych cenach: System-Roskopf K 3, prawdziwy Roskopf-Patent K 12, Budziki kolejowe po 2 K 50 hal. Wielki wybór zegarów pendułowych z 3-letnią gwarancyą.

M. WOLLMAN, KRAKÓW 31. UL. GRODZKA 31.

Reperacye po cenach przystępnych.
Zlecenia z prowincyi załatwia odwrotnie

Stare sztuczne zęby

kupuje
M. Brenner, Mikołajska 8, I. p.

I. SCHNEUTZER.
TEORYA I KONSTRUKCYA AEROPLANÓW

Z przedmową Dr. M. T. Hubera, Profesora Szkoły politechnicznej.
Cena Kor. 6·—. Wszędzie do nabycia.
Nakład Księgarni L. Chmielewskiego we Lwowie.

Wysoki uboczny

zarobek

Pierwszorzędne austryackie Towarzystwo ubezpieczeń ludowych poszukuje zdolnych agentów. Zgłoszenia do Działu inseratowego „Naprzodu“ pod D. E.

Ważne dla PP. Akademików i Studentów!

Literaturę z dziedziny prawa i medycyny, jakoteż beletrystyczną, oraz leksykony Mayera i Brockhausa, także klasyków polskich i niemieckich, również dzieła muzyczne, podręczniki fachowe wszelkich zawodów, sprzedaje bez podwyższenia ceny, na spłaty miesięczne poczawszy od 1 kor. — Zamówienia ustne i pisemne przyjmuje **R. Lieberman, Kraków, Brzozowa 16.** Po nadesłaniu 10 h. na porto, wysyłam obszerny katalog.

120 filij! 18.000 par tygodniowej produkcyi!

Nasze obuwie

jest bardzo tanie, znane z dobroci, eleganckie i modne.

Stałe na podeszwie wybite ceny sprzedaży.



Buciki męskie z gumami bardzo trwałe K 7·—

Buciki damskie do sznurowania bardzo mocne K 6·50

Buciki męskie do sznurowania bardzo trwałe K 7·50

Buciki męskie do sznurowania ze skóry chevreau-Goodyear szyte K 13

Buciki damskie sznur. ze skóry chevreau, eleganck. Goodyear szyte K 12·50

Buciki damskie do sznurowania ze skóry „Box“ K 8·50

Buciki męskie (American Style) Goodyear szyte K 16

Buciki dla dzieci czarne i bronzowe od K 2·20 i wyżej

Ważne dla P. T. Sokołów! Polecamy specyalne buty z cholewami do munduru. Boksowe półmiękkie cholewy K 20, I. jakości. Box-Calf całkiem miękkie cholewy Goodyear-Welt K 26 para.

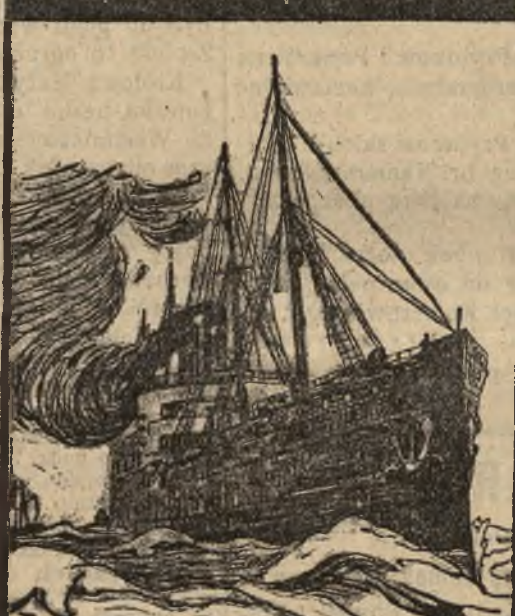
SPECYALNOŚĆ:
Prawdziwe buciki Goodyear,
uznane za najlepsze obuwie.

Alfred Fränkel, Sp. kom., Kraków, Rynek gł. 14.

Zastępca: L. Steigler

Największe przedsiębiorstwo tego rodzaju w całej monarchii.

ZOFIA BIESIADECKA OŚWIĘCIM



Przez Wysokie c. k. Namiestnictwo koncesyonowane

Biuro podróży Zofii Biesiadeckiej

Oświęcim (dworzec)
sprzedaje bilety okrętowe do

Ameryki

I, II i III kl. dla parostatków pospiesznych, oraz bilety kolejowe dla kolei północno-amerykańskich we wszystkich kierunkach.
Ceny ściśle wedle taryf okrętowych i kolejowych.
Bilety okrętowe do Kanady i bilety kolejowe kanadyjskie.
Prospekty darmo i opłatnie.

Na reumatyzm

gościec, postrzał, (ischias) i łamania poleca się uśmierzające nacieranie, od wielu lat ogromnie rozpowszechnione, przez wielu lekarzy ordynowane i przez znakomitości uznane

Linimentum Gaultheriae compositum

z prawnie zarejestrowaną marką ochronną

„NERWOL“

chemika dra Juliusza Franzosa, aptekarza w Tarnopolu. — Cena flakonu 80 h., 10 flakonów 8 K, nie licząc opakowania i franko. Tysiące listów dziękczynnych do przeglądnięcia. — Dwa razy dziennie wysyłka pocztowa. Do nabycia w aptece **Dra Juliusza Franzosa** w Tarnopolu. W Krakowie w aptece Wiśniewskiego i Redyka, jakoteż w drogueryach Pachuckiego, Reifera, Wiśniewskiego i Zopotha.



„Kało-Wibrator“

przyrząd usuwający radykalnie **zmarszczki i złą cerę,** działa przeciw **bezsenności, wypadaniu włosów, bólu głowy, gardła, żołądka, gośćcowi,** chorobie **serca** i w. i.

Wyłączny zastępca

T. ARMATYS, optyk i mechanik

Kraków, plac Maryacki L. 3.

LODY Z dostawą do domu

w dowolnych porcyach w specyalnie na ten [illegible] hermetycznych puszkach **„Hygieniczna czystość“**

poleca

JAN MICHALIK, KRAKÓW, FLORYAŃSKA

Główna wygrana franków 400.000, 200.000

i liczne, znacznie mniejsze wygrane nastręczają

tureckie 400 frank. losy państwowe.

Najbliższe ciągnienie już 1 czerwca z główną wygraną 200.000 franków.

Do nabycia za gotówkę po kursie dziennym lub

1 los turecki w ratach miesięcznych	po K. 7·50,	8·—, 10·—
2 losy tureckie w ratach miesięcznych	po K. 15·—,	16·—, 20·—
5 losów tureckich w ratach miesięczn.	po K. 38·—,	40·—, 50·—

Najtańsze obliczenie według każdorazowego kursu dziennego i natychmiastowe wyłączne prawo do wygranej na mocy prawnie wystawionego dokumentu sprzedaży, natychmiast po przesłaniu pierwszej raty wprost do mnie przekazem pocztowym. — Na życzenie może pierwsza rata przez zaliczkę być pobraną.

EDWARD URBAN

Dom bankowy.

Berno (Mor.) Grosser Platz Nr. 23—25

Uczciwych stałych odsprzedawców przyjmuję.

Ceny stałe. Dobra prowizya.



Rewolwery

najstaranniej wypróbowane z ozdobnym ochraniaczem, najlepszej jakości w bardzo starannem wykonaniu, z poręczeniem za dobre działanie, poleca c. i k. nadworny dost. **Hanns Konrad, Brüx Nr. 1584 (Czechy).** Rewolwer kor. 5·50, 6·50, 7·50, 8·50. Główny katalog z 3000 odbitek na żądanie darmo i opłatnie. — Wysyła za pobraniem. Bez ryzyka! Wymiana dozwolona, lub wzrot pieniędzy.

Piękne i stałe dochody

zapewnia każdemu bez względu na płeć, wiek i oddalenie jedynie **„SAMOPOMOC“** jedynie
Przedsiębiorstwo fabryczne wyrobów trykotowych - - - - - WE LWOWIE, ULICA ZYGMUNTOWSKA 9.
Żądajcie wyjaśnień! Warunki tak dogodne jak nigdzie

NAJNOWSZY ZEGAREK SILVEROID-ANKER-REMONTOIR



Elegancki! Solidny! W nadzwyczaj silnych kopertach, platerowany, ze szlifowaną szybeczką, posrebrzonym metalowym cyferblatem, z pozłoconymi wskazówkami, sztuka K. [illegible] za zaliczką wysyła **I. Schönberger, Wiedeń,** Porzellangasse 45/37. Cenniki darmo i opłatnie.

Już czas

mój bogato ilustrowany katalog z 3000 rycin przedmiotów użytkowych i podarków wszelkiego rodzaju darmo i opłatnie zamówić

c. k. nadworny dostawca
HANNS KONRAD
Brüx Nr. 1593 (Czechy).

PIERWSZA BERNEŃSKA CHEMICZNA

PRALNIA I FARBIARNIA

R. TSCHÖRNER, KRAKÓW, SZEWSKA 19.

Czyści i farbuje garderobę męską, damską i dziecinną, oraz uniformy i materyały wszelkiego rodzaju.
Wykonanie dokładne i szybkie. Ceny niskie.

Ważne dla Gospodyń!

Mam zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, że do mojego nowo otworzonego składu przy **ul. Jagiellońskiej l. 8,** nadszedł świeży transport rozmaitej

porcelany karlsbadzkiej

Sprzedaję różne naczynia na **wagę** od **40—60 h.,** za **1 kg.,** talerze restauracyjne po **30 hal.** za **1 kg.**
Przedmioty luksusowe i dekoracyjne po bardzo niskich cenach.
Upraszam o jedno tylko zakupno na próbę celem przekonania się o niebywałej taniości.
Polecając się łaskawej pamięci, kreślę się z poważaniem

J. M. Haber
Kraków, Jagiellońska 8, róg Szewskiej.

RZĄDOWO UPRAWNIONA
Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych
pod firmą

K. Rząca i Chmurski

w Krakowie, ulica św. Gertrudy 4

wyrabia pod kontrolą komisyi przemysłowej Tow Lek. krak. polecone przez toż Towarz. **Wody mineralne** odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Giesshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież **specyalne lecznicze** jak: litową, bromową, jodową, żelezistą, kwaśną, oraz **wody mineralne normalne** z przepisu Prof. Jaworskiego. — Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franko.

Wydawca: **Ignacy Daszyński.** — Odpowiedzialny redaktor: **Maryan Pyrzowski.**

Z Drukarni Ludowej w Krakowie, ul. Filipa 11. (Telefon Nr. 310).